

Sygn. akt I ACa 211/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski
-----------------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2022 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 15 grudnia 2021 r. sygn. akt(...)

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz A. P. (1) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

I ACa 211/22 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15.12.2021 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego(...) w W., tytułem zadośćuczynienia, kwotę 53000,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14.04.2016 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), orzekł o kosztach sądowych ([punkty III i IV) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5184,- zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt V).

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 397-401 akt sprawy.

Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części – w punkcie I co do kwoty 45000,- zł z odsetkami, w punkcie IV co do kwot 754,67 zł i 2650 zł, wnosząc o oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Apelujący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, t.j. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności zeznań świadka A. P. złożonych w postępowaniu karnym oraz zeznań jej, jako powódki w niniejszej sprawie oraz zeznań świadka R. D. poprzez pominięcie przy ocenie przyjętego przyczynienia i ustalenia jego stopnia składowych, że powódka świadomie i dobrowolnie wsiadła do pojazdu z osobą, z którą wcześniej spożywała alkohol w dużych ilościach, przy świadomości, że kierujący pojazdem nie posiadał wymaganych uprawnień, a nadto pojazd był niezdatny do jazdy ze względu na swoje uszkodzenia,

powódka w trakcie jazdy rozmawiała z kierowcą, a zatem była świadoma naruszenia szeregu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa, czym przejawiała naganne, lekkomyślne i lekceważące zachowanie, którego konsekwencje były łatwe do przewidzenia, co uzasadnia przyjęcie większego przyczynienia, niż uczynił to Sąd, t.j. na poziomie 80%;

2. naruszenie prawa materialnego, t.j. art. 362 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym przyjęciu, że przyczyniła się do powstania szkody jedynie w 50% podczas, gdy rozważając charakter negatywnego zachowania powódki należy dojść do wniosku, że fakt ten powinien uzasadniać przyczynienie do powstania szkody w wymiarze 80%.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy wprost zaznaczył, że niewiarygodne są zeznania powódki złożone w niniejszej sprawie, konfrontowane z jej zeznaniami złożonymi w charakterze świadka w postępowaniu karnym i wprost przyjął, że miała ona świadomość jazdy samochodem z kierowcą, z którym wcześniej spożywała alkohol.

A limine wadliwy jest zarzut apelanta, że w tym kontekście Sąd I instancji naruszył przepis prawa procesowego wadliwie ustalając stopień (wysokość) przyczynienia się powódki do powstania szkody. Kwestia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest zagadnieniem rozważanym na tle przepisu art. 362 k.c., zatem należy do kwestii prawa materialnego, a nie procesowego, aktualizuje się dopiero na etapie oceny, czy przy ustalonej krzywdzie poszkodowanego i kwocie zadośćuczynienia ją kompensującego, samo świadczenie należne uprawnionemu winno zostać zmiarkowane w trybie art. 362 k.p.c.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył, co do zasady granicy swobodnej ich oceny. Ocena ta odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał ustaleń faktycznych na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

Przechodząc do analizy zarzutu materialnoprawnego podniesionego przez pozwanego, na wstępie wskazać należy, iż co do zasady jest on nieuzasadniony. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na dwie możliwe formy naruszenia, to jest błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przepisu prawa materialnego. Pierwsza z wymienionych postaci jest określana jako nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, czyli polega na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (por. wyrok SN z dnia 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136). Niewłaściwe zastosowanie przepisu polega natomiast na wadliwym wyborze normy prawnej.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu niewłaściwe zastosowanie art. 362 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody tylko w 50% i o taki mnożnik należało skorygować świadczenie jej należne w sytuacji, gdy parametr ten winien być ustalony na poziomie 80%, przy niekwestionowanym poziomie ustalonej krzywdy powódki i kwoty zadośćuczynienia prowadzącej do jej kompensowania.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega zmniejszeniu stosownie do okoliczności. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok SA w Lublinie z 3.08.2011 r. I ACa 298/11; red. A.Kidyba „Kodeks cywilny. Komentarz”

Tom III, t.4 do przepisu). Ustalenie przyczynienia się jest bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym.

Samo przyczynienie się nie przesądza zmniejszenia obowiązku kompensaty szkody, a jego stopień nie jest nigdy bezpośrednim wyznacznikiem tego zmniejszenia (zwłaszcza, że zgodnie z treścią art. 446 § 3 i 4 k.c. Sąd przyznaje „stosowne odszkodowanie” i „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia). Decyzja o obniżeniu świadczenia jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (tak SA w Lublinie w uzasadnieniu cytowanego wyroku). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączone. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A.Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

W realiach sprawy nie ma wątpliwości, iż R. D. (2) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadząc niesprawny technicznie samochód F. (...) w stanie upilstwa alkoholowego (4 ‰ alkoholu we krwi), dlatego też nie był w stanie zachować bezpiecznych parametrów jazdy samochodu i uniknąć wypadku. Należy też mieć na względzie, że z przyjętych dowodów jednoznacznie wynika, iż powódka, pasażerka samochodu, nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Gdyby powódka zachowała się w sposób nakazany przepisami prawa oraz doświadczenia życiowego, wówczas nie doszłoby do trwałego uszczerbku na jej zdrowiu i nie doznałaby żadnych obrażeń w wyniku wypadku komunikacyjnego, ale nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że to nie ona była sprawcą wypadku w dniu 9.11.2014 r., a jego jedyną ofiarą.

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody (por. wyrok SN z dnia 23.02.1968 r., II CR 28/68; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.09.1975 r. III CZP 8/75 OSNCP 1976/7-8/151, wyrok SN z dnia 8.07.2009 r., I PK 37/09). Nie ulega wątpliwości, że zarówno kierowca jak i pasażerka samochodu uczestniczący w zdarzeniu popełnili istotne nieprawidłowości w trakcie ruchu samochodu na drodze publicznej. Z jednej strony kierowca poruszał się w stanie nietrzeźwości, niesprawnym samochodem, nie posiadając wymaganych uprawnień, a z drugiej strony powódka godziła się na to i dodatkowo nie zabezpieczyła się od potencjalnych, niepożądanych zdarzeń, ignorując nakaz zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Porównując powyższe uchybienia obu uczestników zdarzenia drogowego nie sposób podzielić, zatem stanowiska pozwanego ubezpieczyciela, że de facto niemal w całości winą za spowodowanie wypadku (a do tego sprowadza się w praktyce stopień przyczynienia ustalony na poziomie 80%) należałoby obciążyć pasażerkę samochodu, a nie pijanego kierowcę. Nie można tracić z pola widzenia, czyje zachowanie doprowadziło w ogóle do zaistnienia zdarzenia szkodowego, a dopiero w dalszej kolejności oceniać, w jakim stopniu zachowanie samego poszkodowanego pozostawało w związku przyczynowym z powstaniem i rozmiarem szkody na osobie. Nie budzi, bowiem sporu (co wynika także z uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że zachowanie powódki było wysoce naganne i rażąco naruszało zasady współżycia społecznego oraz obowiązujące reguły społecznego zachowania, ale in casu miało charakter wtórny do zachowania (działania) sprawcy wypadku.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody oraz ewentualnego stopnia miarkowania należnych mu świadczeń następuje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania (zadośćuczynienia) w granicach zakreślonych w art. 362 k.c. (por. wyrok SA w Białymstoku z 30.12.2020 r. I ACa 43/20). Nie budzi również wątpliwości w judykaturze, że bez względu na stopień nietrzeźwości

pasażera pojazdu mechanicznego, jego zgoda na jazdę z nietrzeźwym kierowcą jest czynem wysoce nagannym, wprost nakazującym ustalenie przyczynienia się do powstania szkody u pasażera (w przypadku zaistnienia wypadku komunikacyjnego z winy tegoż kierowcy) na poziomie zbliżonym do zachowania kierowcy pojazdu, natomiast kwestia ewentualnego niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez poszkodowanego pasażera winna być oceniana wyłącznie w aspekcie skutków zaistniałego wypadku (wyrok SA w Katowicach z 1.12.2020 r. V ACa 200/18). Nie można, zatem wykluczyć, że w szczególnym stanie faktycznym decyzja poszkodowanego o rozpoczęciu i kontynuowaniu jazdy samochodem z nietrzeźwym kierowcą będzie skutkowałą ustaleniem przyczynienia się poszkodowanego pasażera w 50% do powstania szkody w wyniku wypadku spowodowanego przez pijanego kierowcę, a dodatkowo zostanie wykazane w sprawie, że niezapięcie przez niego pasów bezpieczeństwa stanowiło dodatkowy, istotny element stanu faktycznego, który wpłynął na rozmiar tej szkody w stopniu niepomijalnym tak, że należałoby - w granicach zakreślonych przez art. 362 k.c. - powiększyć o dalszy procent wskaźnik miarkowania świadczeń należnych poszkodowanemu. Tym nie mniej, takie zwiększenie miernika winno następować w przypadkach oczywistych lub bezpośrednio wynikających z dowodów zaoferowanych przez strony, przy czym norma art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. jednoznacznie wskazuje na rozkład ciężaru dowodu w tym względzie (obowiązek procesowy pozwanego). W przypadku wypadków komunikacyjnych takimi dowodami będą, co oczywiste, dowody z opinii biegłych odpowiednich specjalności, o ile jednoznacznie pozwolą wskazać na potencjalnie inny zakres skutków wypadku w odniesieniu do osoby poszkodowanego. Są to zawsze wiadomości specjalne, zatem w świetle art. 278 § 1 k.p.c. fakty z nich wynikające nie mogą być domniemywane, ani ustalane samodzielnie przez Sąd w oparciu o inne dowody przedłożone przez strony.

In casu bezsporną była okoliczność niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez powódkę, jak również zakres doznanych przez nią obrażeń w wypadku komunikacyjnym. Zarazem jednak nie zaoferowano Sądowi I instancji koniecznego dowodu dla wykazania, że ten bezsporny fakt wpłynął w istotnym stopniu na zakres skutków zdarzenia (w postaci rozstroju zdrowia poszkodowanej), w takim też istotnym stopniu nakazując weryfikację szkody niemajątkowej powódki w odniesieniu do art. 362 k.c.

W konsekwencji, mimo ustalenia faktu niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez powódkę, Sąd Okręgowy mógł w ramach przynależnej mu kompetencji „sędziowskiego wymiary zadośćuczynienia” przyjąć stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody i jej rozmiaru na poziomie 50% i uznać, że prawidłowy dla zastosowania w realiach sprawy wskaźnik miarkowania świadczenia winien być określony na tym samym poziomie, a zarzuty apelacji zwalczające to ustalenie należało uznać za nieudowodnione, gołosłowne, a tym samym – za niezasadne.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu w oparciu o zasadę ich stosunkowego rozdziału z art. 100 k.p.c.

Apelant wniósł o zmianę rozstrzygnięcia „stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego”, ale także i w tym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie mimo, że postanowienie Sądu Okręgowego z punktu V zaskarżonego wyroku nie było do końca prawidłowe, a uzasadnienie tegoż postanowienia świadczy o niezrozumieniu istoty „stosunkowego rozdziału kosztów procesu”. Powódka poniosła w procesie koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 10800 zł oraz uiściła opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Pozwany poniósł wyłącznie koszt wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 10800 zł, zatem łączne koszty procesu stron wynosiły 21617 zł i mając na uwadze ustalony stopień wygrania sprawy przez powódkę (26%), z mocy art.100 k.p.c. pozwany winien je pokryć w 26%, czyli do kwoty 5621 zł. Skoro pokrył w kwocie 10800 zł, zasądzeniu na jego rzecz podlegała kwota 5179 zł, a więc niższa, niż zasądzona końcowo przez Sąd Okręgowy.

Określony wynik postępowania w sprawie skutkuje także stwierdzeniem o prawidłowości rozstrzygnięcia w przedmiocie należności sądowych, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5.11.2015 r. (Dz.U., poz. 1800 ze zm.).